

Tu krowy wojny nie czują (2)

Przed wybuchem wojny planowali budowę komfortowej, wolnostanowiskowej obory na 250 krów dojnych. Plan legł jednak w gruzach, jak wiele ukraińskich miast. Położone niedaleko Lwowa, w Ponykowyciach, jedno z trzech gospodarstw funkcjonujących w ramach fermy „Mleczne Ryki”, nie dało jednak za wygraną. Rozwija się i doskonale prowadzoną tutaj hodowlę była mlecznego.

Kiedy 13 lat temu właściciele „Mlecznych Ryków” rozpoczęli w Ponykowyciach produkcję mleka, wszystko wyglądało zupełnie inaczej niż dziś. Utrzymywane w wysłużonych uwięziowych oborach krowy dawały średnio niewiele ponad 20 litrów mleka na dobę. Stare budynki wymagały ogromnego nakładu pracy, a o dobrostanie zwierząt trudno było mówić.

Młodej, ambitnej i doskonale wykształconej kadrze zarządzającej bardzo zależało, by gonić najlepszych. I trzeba przyznać,



Beata Dąbrowska

– Na nic zda się stosowanie najlepszych dodatków paszowych, gdy nie zostaną one przez krowy pobrane, dlatego zapewnienie dobrego apetytu krów w okresie okołoporodowym jest naszym priorytetem – podkreśla Viktor Bołtruczuk



Beata Dąbrowska

Zbigniew Pustuła (z prawej) – szef Blattin Polska, dzielił się z hodowcami swoimi spostrzeżeniami i przekazywał – jakże cenne zalecenia – np. co do poprawy nawierzchni korytarzy gnojowych

że czynią to doskonale i z dużą pokorą.

– Bardzo chcieliśmy się rozwijać, ale do końca nie wiedzieliśmy, w jakim iść kierunku, stąd też nasze liczne wyjazdy do Polski i odwiedziny w wielu mlecznych gospodarstwach – informuje Viktor Bołtruczuk, główny hodowca, podkreślając, że uzyskanie obecnego poziomu produkcji zawdzięczają m.in. firmie Blattin Polska, z którą ferma współpracuje już od 10 lat za pośrednictwem spółki Blattin Ukraina.

Kukurydza najtańsza

Tak więc od lat trwa tutaj gruntowna modernizacja każ-

dego funkcjonującego obiektu, a o utrzymaniu krów na łańcuchach szybko zapomniano. Zadaptowane dla poszczególnych grup zwierząt obory – na ile to tylko było możliwe – zapewniają im bardzo dobry komfort bytowania, a wieloletnie wsparcie żywieniowe, jakim służy Antoni Sikora – doradca ds. żywienia w Blattin, zaowocowało m.in. wzrostem wydajności do 38 litrów mleka od krowy dziennie.

Podstawową paszą w żywieniu mlecznego stada jest oczywiście kiszonka z kukurydzy.

– Dla nas jest to najtańsza pasza objętościowa. W naszym regionie susze praktycznie nie występują, dlatego rośliny wspólnie rosną i zazwyczaj możemy liczyć na 99% zaplanowanej wielkości plonu. Duża ilość wilgoci pozwala także na bardzo dobre – pod względem ilości i jakości – plony traw i lucerny – wyjaśnia Viktor Bołtruczuk, dodając, że zawartość białka w trawach wynosi zazwyczaj ok. 14% i 65–70% strawnego włókna. Całość zielonki konserwowana jest w foliowych rękawach.

Obok pasz objętościowych, dawki pokarmowe zawierają: wystudki buraczane mokre, wilgotne ziarno kukurydzy, makuchoj, sruć słończeniową oraz dodatki mineralno-witaminowe.



Beata Dąbrowska

Na fermie pracują dwa poziome wozy Blattin King, które łącznie każdego dnia wykonują 26 różnych TMR-ów

Super Premium – super rozród

Od 10 lat w żywieniu mlecznego stada gospodarstwo stosuje mieszankę mineralno-witaminową Blattin Super Premium.

– To doskonały i sprawdzony produkt – zapewniał Viktor Bołtruczuk. – W swoim składzie zawiera optymalny skład mikro- i makroelementów, dających pełne pokrycie zapotrzebowania zwierząt. Stosując Blattin Super Premium mamy pewność, że wycielona krowa otrzyma pełną dawkę witamin i minerałów i że jeśli wystąpi u niej jakikolwiek problem, to na pewno nie będzie on związany z niedoborem tych składników, o czym niejednokrotnie się przekonaliśmy.

– Hodowcy są z niego bardzo zadowoleni – potwierdził Wołodimir Vryha, szef Blattin Ukraina. – Krowy są zdrowe, w doskonałej kondycji, a w stadzie uzyskuje się bardzo dobre parametry rozrodu.

– Rok temu Blattin Super Premium zaczęliśmy stosować również w żywieniu jałówek, bo bardzo zależy nam na dobrych ich przyrostach i wczesnym kryciu, przede wszystkim z uwagi na fakt, że mamy bardzo ograniczone miejsce do ich utrzymywania. Aby tak właśnie było, na każdym etapie odchowu regularnie monitorujemy przyrosty zwierząt – wyjaśnia główny hodowca.

A że są efekty takiego postępowania najlepiej dowodzi statystyka. I tak, pierwsze krycie jałówek odbywa się tutaj w wieku 12 miesięcy. W tym czasie osiągną 400 kg masy ciała i wysokość w kłębie 130–132 cm. I co ważne – takie parametry uzyskuje 90% żeńskiej młodoży.

– Skuteczność inseminacji wynosi 60%, co oznacza, że potrzebujemy ok. 1,5 porcji nasienia na skuteczne pokrycie. Tak więc przeciętnie każda jałówka zacielona jest w wieku 13,5 miesiąca. Na 30 dni przed planowanym



Beata Dąbrowska

Jedną ze starych obór zaadaptowano na cielętnik, gdzie zwierzęta przebywają przez pierwsze 6–7 miesięcy, a ich ważenie, po zakończeniu każdego etapu odchowu jest tutaj zabiegiem rutynowym. Przez pierwsze 90 dni przyrosty dziennie wynoszą 950–1050 g, po grupowaniu 1100–1200 g, a powyżej 6 miesiąca życia przeciętny i optymalny dla hodowców przyrost to 800 g dziennie



Beata Dąbrowska

Każda pierwiastka wchodząca w laktację jest ważona – w widocznym na zdjęciu punkcie kontrolnym z wagą. – Dzięki temu możemy porównać pierwiastki z krowami w 2 i 3 laktacji i mieć pewność, że sprawdza się nasz program odchowu i żywienia jałówek – wyjaśnił główny hodowca



Beata Dąbrowska

Higiena, higiena i jeszcze raz higiena, to – jak mówi Viktor Bołtruczuk – najważniejszy element profilaktyki chorób cieląt. Po odpojeniu mlekiem każde wiadro jest dokładnie myte w temp. 65°, dezynfekowane, następnie dokładnie płukane i suszone

wycieleniem każda sztuka jest ważona i uzyskuje zwykle wagę 550–560 kg. Zwierzęta są dobrze umięśnione, ale nie są zatuczone – dodał Viktor Bołtruczuk, podkreślając jednocześnie, że utrzymywanie jałówek w oborach a nie na pastwisku, może powodować zwiększenie problemów z raciami. Zawarty w mieszance Blattin cynk skutecznie problemy te ogranicza. Dobra reprodukcja, zdrowotność oraz niskie straty jałówek najlepiej potwierdzają, że zastosowanie w tej grupie Blattin Super Premium było bardzo dobrą decyzją.

– Patrząc na kondycję i jakość sierści jałówek widać jak piękne i doskonale wyrosnięte są to zwierzęta. Mają otwarte żebra, doskonale przeżuwają na legowiskach. Pomijając zabezpieczenie w witaminy i minerały, widać jak bardzo dużo jedzą jałówki, które za sprawą dobrze zaprojektowanego stołu paszo-

wego mają do niego nieograniczony dostęp – podzielił się obserwacjami Zbigniew Pustuła, szef Blattin Polska.

Jak wóz, to tylko poziomy

W Ponykowyciach pracują dwa poziome wozy Blattin King, o pojemności 11 i 13 m³. Każdego dnia, każdy z nich wykonuje po 13 różnych TMR-ów.

– Są to dla nas najlepsze wozy, przede wszystkim dlatego, że mamy stare, stosunkowo niskie obory, do których bez problemu wjeżdżają maszyny. Jednak to co najważniejsze, to czas i jakość mieszania. Pod tym względem trudno byłoby znaleźć alternatywną maszynę – stwierdził główny hodowca, który cieszy się już z kolejnego zakupu. Na fermę ma niebawem trafić kolejny wóz poziomy, tym razem Blattin Sabre 15 z systemem mieszania Duomix.

Beata Dąbrowska



Beata Dąbrowska

Hala udojowa DeLaval 2 x 10, w której krowy dojne są trzykrotnie – jak zauważył Zbigniew Pustuła – przy tak intensywnym użytkowaniu i wysoko wydajnych zwierzętach powinna mieć zdecydowanie większą kubaturę